

Niedziela Ogólnopolska 05/2012

str. 16-17 :: WYKLUCZENIE I DYSKRYMINACJA

Stoimy przed potężnym Goliatem

Z o. dr. Tadeuszem Rydzykiem CSsR – dyrektorem Radia Maryja i Telewizji Trwam – rozmawia
Lidia Dudkiewicz

Komuniści pilnowali, aby Kościół „nie wyszedł z zakrystii”. Okazuje się, że obecna ekipa rządząca w Polsce również próbuje ograniczyć obecność Kościoła w przestrzeni publicznej

LIDIA DUDKIEWICZ: – Jesteśmy świadkami ograniczania wolności słowa, z naruszeniem międzynarodowych standardów, wynikających m.in. z zapisu art. 11 Europejskiej Karty Praw Podstawowych, w myśl którego: „szanuje się wolność i pluralizm mediów”. To, co się dzieje wokół Telewizji Trwam, może być również odczytywane jako ingerowanie w prawo do swobodnej wypowiedzi, które chroni art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na naszych oczach uniemożliwia się jedynej polskiej telewizji katolickiej swobodny dostęp do naszych domów. Co Ojciec sądzi o decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji?

O. DR TADEUSZ RYDZYK CSsR:

– W rządzie komunistycznym minister do spraw wyznań mówił: „Nie pozwolimy Kościołowi wyjść z zakrystii”. Ten minister zajmował się wyznaniem, lecz nie po to, aby pomagać ludziom wierzącym, stanowiącym zdecydowaną większość narodu, ale po to, aby im przeszkadzać. Wszelkimi sposobami w czasach komunistycznych starano się nie dopuścić, aby Kościół miał większy wpływ na ludzi, szczególnie na młodzież. Obecnie chodzi o to samo. Nieliczenie się z narodem to działanie wbrew sprawiedliwości społecznej. To jest cynizm. Dziwię się temu, bo państwo ma być dla narodu, a nie odwrotnie. Dlaczego odbiera się ludziom swobodny dostęp do telewizji katolickiej? Przecież nasz naród w ponad 90 proc. stanowią katolicy. Cały aparat

państwowy jest utrzymywany z podatków również biednych Polaków. A teraz widać, jak ci ludzie są niesprawiedliwie traktowani. Próbuje się naród z powrotem zepchnąć do zakrystii. Mieliśmy przełomowy rok 1980 i wybuch „Solidarności”, potem był rok 1989, gdy wydawało się, że już przyszła normalność. A okazało się, że przyszło propagandowe, medialne niszczenie Kościoła. Do atakowania Kościoła wykorzystuje się różne techniki manipulacyjne – na co zwraca uwagę bp Adam Lepa, jeden z najwybitniejszych znawców mediów w Polsce. Obawiam się, że istnieją jakieś centra antyewangelizacyjne, które sterują tymi działaniami. Mówi się dzisiaj, że po 1989 r. zamieniono władzę na własność. Ludzie mający władzę szybko przejęli własność, co nazywa się dziś prywatyzacją. Został zabrany dorobek wielu pokoleń Polaków. Zawłaszczono media, również przez wejście w media publiczne, aby nimi rządzić. Ludzie będący przy władzy zdobywają kolejne środki społecznego przekazu, a katolicy jakoś dziwnie pozostają z tyłu.

Normalność będzie wtedy, gdy powstanie tyle procent mediów polskich (nie mówię polskojęzycznych, ale polskich), ile procent stanowią Polacy, i będzie tyle procent mediów katolickich, ile procent stanowią katolicy. Media katolickie to – najkrócej mówiąc – media i dla Boga, i dla człowieka, które powinny ujmować całego człowieka zgodnie z prawem naturalnym, prawem Bożym. Okazuje się, że takie pojmowanie rzeczywistości jest traktowane jako nienormalność. Tak szeroko udało się rozpanoszyć lewicy czy – powiedziałbym – totalitaryzmowi liberalnemu, że w imię nowoczesności narzuca się społeczeństwu, również katolikom, wiele poglądów niezgodnych z naturą, ze zdrowym rozsądkiem, traktując to jako coś normalnego. Doszło do tego, że musimy walczyć o katolicką stację telewizyjną dla Polaków. I to właśnie jest nienormalne. Następuje odwrócenie porządków: w Polsce musimy bronić praw katolickiej większości wobec poczynań władzy.

– Działania dyskryminacyjne zauważa się nie tylko w odniesieniu do Telewizji Trwam. Dotyczy to również Radia Maryja. Głośna była sprawa, gdy w latach 90. przy rozdzielaniu koncesji nadawcom prywatnym Radio Maryja było dyskryminowane. Może jest to objaw w ogóle dyskryminacji społeczności ludzi wierzących?

– Można powiedzieć, że Radio Maryja jest w szczególny sposób traktowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Przy rozdzielaniu koncesji nadawcom prywatnym Radio Maryja nie dostało pokrycia na całą Polskę. Sprawą zajął się wtedy nawet Sejm, dostrzegając w tym niesprawiedliwość. Problem trafił do Najwyższej Izby Kontroli i organ ten wydał opinię, że Radio Maryja jest dyskryminowane. Nigdy KRRiT nie uzupełniła Radiu Maryja należących się tej rozgłośni mocy, chociaż była do tego zobowiązana. Inni nadawcy mają o 1/3 więcej mocy – a nawet jeszcze więcej – niż Radio Maryja. My jesteśmy niemal w całej Polsce, ale monofonicznie, inni nadawcy mają odbiór stereofoniczny. Na tych przykładach widać, że katolicy są dyskryminowani i wykluczani. Okazuje się teraz, że katolicy nie mają koncesji na cyfrowe nadawanie naziemne programów telewizyjnych, podczas gdy inni nadawcy telewizyjni mają po kilka miejsc na multipleksach. Przypomnijmy słowa Jana Pawła II, które powiedział w polskim Sejmie 11 czerwca 1999 r.: „Kiedy prawa człowieka są lekceważone lub deptane i gdy wbrew zasadom sprawiedliwości interesy partykularne stawia się wyżej niż dobro wspólne,

wówczas zasiane zostaje ziarno nieuchronnej destabilizacji, buntu i przemocy”. I tego się boimy, dlatego potrzeba dialogu i potrzeba dobrych mediów. Również katolicy powinni mieć media – i o to walczymy.

– Przewodniczący KRRiT Jan Dworak stwierdził, że względy ekonomiczno-finansowe były podstawą odrzucenia odwołania Fundacji Lux Veritatis od wydanej w ubiegłym roku decyzji KRRiT w sprawie nieprzyznania dla Telewizji Trwam koncesji na nadawanie programu na cyfrowym multipleksie. Jak wiemy, ta negatywna decyzja została teraz podtrzymana. Jakie jest zdanie Ojca Dyrektora na temat przyczyn odmowy przyznania koncesji?

– Obserwujemy kolejny paradoks. Szerzy się propagandę, że Kościół jest bogaty – media przecież podają, jakie to imperia biznesowe posiada. A teraz KRRiT orzeka, że nie mamy pieniędzy na telewizję. Przecież to jest nielogiczne! Telewizja Trwam została skrzywdzona przez KRRiT. Ocena dokumentów finansowych była subiektywna. Katolicka Telewizja Trwam może się pochwalić wieloletnim doświadczeniem, dużym dorobkiem jako nadawca programów i dobrą sytuacją finansową. Bardziej wiarygodne dla KRRiT okazały się jednak firmy, które nie tylko nie mają majątku, ale nawet nie nadawały do tej pory programu telewizyjnego. Podsumowując, decyzję KRRiT dotyczącą koncesji odczuwamy jako krzywdzącą dla Telewizji Trwam i dla zdecydowanej większości narodu.

– Co dla społeczeństwa oznacza brak miejsca dla Telewizji Trwam na cyfrowym multipleksie? Jaki będzie dostęp przeciętnego Polaka do Telewizji Trwam?

– To może oznaczać wykluczenie i uniemożliwienie Telewizji Trwam swobodnego dotarcia do polskich domów już od końca lipca 2013 r. Całe zawirowanie wokół Telewizji Trwam ma bowiem miejsce w momencie rozstrzygającym dla przyszłości mass mediów, w dodatku w okolicznościach, gdy inni dostają po kilka miejsc na multipleksie. Konsekwencją będzie wypchnięcie nas z możliwości szerszego nadawania. Zostaniemy wprowadzić na satelicie, ale to będą za małe możliwości, by powszechnie dotrzeć do społeczeństwa z naszymi programami. Wchodzi nowa technologia i każdy będzie mógł mieć w swoim domu kilkadziesiąt, a może jeszcze więcej różnych programów, pośród których nie znajdzie Telewizji Trwam, więcej – nie będzie żadnej innej katolickiej stacji telewizyjnej.

– Zauważa się wielkie poparcie społeczne dla starań Telewizji Trwam o miejsce na cyfrowym multipleksie. Oficjalne stanowisko zajęła Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski. Europosłowie skierowali zapytanie w tej sprawie do odpowiedniej Komisji Parlamentu

Europejskiego. Decyzja KRRiT zaniepokoiła m.in. Helsińską Fundację Praw Człowieka, która wystąpiła do Rady o przedstawienie szczegółowych kryteriów udzielania koncesji. A co my, jako katolicy i obywatele, możemy zrobić, aby wpłynąć na wydanie sprawiedliwej decyzji przez KRRiT?

– Na całe zamieszanie związane z nieprzyznaniem koncesji dla Telewizji Trwam trzeba spojrzeć szerzej. Tu chodzi nie tylko o wejście na cyfrowy multipleks. To jest sprawa wykluczenia ludzi wierzących z pewnych obszarów życia publicznego. Zlekceważono nawet stanowisko w tej sprawie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski. To kolejny etap niszczenia ducha Polaków i chrześcijańskiej kultury. Przed nami jest potężna siła. Gdy upominając się o Telewizję Trwam, znalazłem się w sali senackiej i w sali sejmowej na posiedzeniach odpowiednich Komisji Kultury i Środków Przekazu, odniosłem wrażenie, że stoi przede mną po zęby uzbrojony Goliat. Będąc tam, widziałem cynizm, pewność siebie, lekceważenie ludzi – wielkie zło, wielkie niezrozumienie. A czyni to wszystko Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ludzie wydelegowani przez Prezydenta RP i reprezentujący partie: PO, SLD i PSL. Pyta Pani, co robić – prosimy o modlitwę. Niech zwycięży Matka Najświętsza. Musimy się modlić o cud przemiany. Niech zwycięży dobro w Ojczyźnie. Trzeba ze sobą rozmawiać. Powinniśmy docierać również do ludzi niewierzących, z różnych opcji politycznych i przekonywać ich nawet do spraw oczywistych, np. że obowiązuje pluralizm, czyli wielość myśli, poglądów, szukanie dobra wspólnego i prawdy.

Obok modlitwy i dialogu prosimy o dalsze działania. Chodzi o zbieranie podpisów, wysyłanie petycji w obronie Telewizji Trwam do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do Telewizji Trwam. Powinniśmy bowiem wiedzieć, ile jest osób protestujących, gdyż okazuje się, że musimy mieć nad tym kontrolę. Dzisiaj już naliczyliśmy ponad sto tysięcy podpisów. Wielu kopert jeszcze nie otwarto i nie przeliczono, a wciąż dostajemy nowe. Musimy być solidarni w działaniach, bo tutaj chodzi o wysoką stawkę. Teraz staramy się o miejsce na multipleksie dla telewizji katolickiej, a niedługo wyjdzie sprawa cyfrowego nadawania radia. W naszym kraju toczy się wojna o wolne katolickie polskie media. Obecne przyznawanie miejsc na cyfrowych multipleksach jest bardzo ważne, gdyż koncesje na poszczególne kanały są jednoznaczne z ustalaniem ładu medialnego na kilka najbliższych dziesięcioleci. Może więc dojść w Polsce do cyfrowego wykluczenia mediów katolickich.

Zamów e-wydanie TK „Niedziela”, które zawiera pełną wersję ogólnopolską oraz wszystkie edycje diecezjalne.

[Zobacz szczegóły](#)